

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

GDANSK, ŚRODA 20 KWIETNIA 1949 R.

Nr 107 (667)

Ulgi dla inwestorów na Ziemiach Zachodnich

WARSZAWA P(AP). Na ostatnim posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów rozpatrzono projekt ustawy o przedłużeniu terminu stosowania ulg inwestycyjnych w odniesieniu do niektórych inwestycji, jak: odbudowa, przebudowa lub budowa nieruchomości, założenie nowego przedsiębiorstwa itp., dokonanych na obszarze Ziemi Zachodnich.

W myśl projektu ustawy inwestycje, które dokonane zostaną na obszarze ziem zachodnich i zgłoszone właściwemu urzędowi skarbowemu do dnia 31 grudnia 1949 r., podlegają ulgom podatkowym.

Ulgi dla inwestorów na Ziemiach Zachodnich będą bodźcem do dalszego inwestowania i przyczynią się do dalszego rozwoju gospodarczego tych ziem.

Największa w historii manifestacja antywojenna Światowy Kongres w Obronie Pokoju rozpoczyna w dniu dzisiejszym obrady Przedstawiciele 600 milionów ludności 69 państw mimo szykan rządu francuskiego przybyli do Paryża

PARYŻ (PAP). Światowy Kongres w Obronie Pokoju rozpoczął się dziś o godz. 10 rano w obecności około 2 tysięcy delegatów z Francji i krajów całego świata. Kongres zbiera się w paryskiej sali Pleyela. Mowę inauguracyjną wygłosił prof. Joliot Curie.

W przededniu otwarcia Kongresu biuro organizacyjne zwołało konferencję prasową, na której bardzo licznie zebrani dziennikarze nawiązali bezpośredni kontakt z czołowymi osobistościami Kongresu. W prezydium zasiadli: Pietro Nenni, Priet, Wanda Wasilewska, Korniejczuk, Ilia Erenburg, Lombardo Toledano, znany uczonec i przewodniczący delegacji amerykańskiej W. Dubois, Pablo Picasso i dwóch ewangelickich biskupów węgierskich.

W Paryżu reprezentowanych jest 69 krajów. Do wczoraj przybyło 1.784 delegatów. Delegaci japońscy nie przybędą w ogóle, ponieważ gen. Mac Arthur odmówił wydania im paszportów. Władze francuskie nie udzieliły ani jednej wizy delegatom demokratycznej Grecji.

W czasie Kongresu ukazywać się będzie specjalny dziennik w pięciu językach oficjalnych.

RZYM (PAP). Delegacja włoska licząca około 700 osób, przekroczyła 19 bm. granicę francuską. Graniczne władze francuskie odmówiły prawa wjazdu do Francji dwóm wybitnym przedstawicielom ruchu antyfaszystowskiego: wicesekretarzowi Włoskiej Partii Komunistycznej Luigi Longo i sekretarzowi Rzymskiej Izby Pracy, senatorowi Cesare Massimi. Policja Mocha „zasadziła” swe bezprzykładne zarządzanie faktem, że obaj wyżej wspomniani

działacze zostali wydaleny z Francji przez rząd Petaina w r. 1941.

OSWIAŻENIE DI VITTORIO PRAGA (PAP). W drodze do Moskwy zatrzymał się w Pradze przewodniczący Włoskiej Konfederacji Pracy, di Vittorio. Jak już donosiliśmy di Vittorio reprezentować będzie Włoską Konfederację Pracy na X Zjeździe radzieckich związków zawodowych.

W wywiadzie udzielonym czechosłowackiej agencji prasowej CTK, di Vittorio oświadczył, iż Światowy Kongres w Obronie Pokoju w Paryżu będzie pierwszą ogromną manifestacją międzynarodową woli narodów utrzymania pokoju. „Imperialiści i podżegacze wojenni — powiedział di Vittorio — usiłują wykorzystać podpisanie paktu atlantyckiego w celu wywołania atmosfery paniki i hysterii. Kongres Paryski uniemożliwi te nadzieje podżegaczy wojennych. Narody na całym świecie nie chcą wojny i wierzą w możliwość utrwalenia pokoju. Wierzą w siłę Światowej Federacji Związków Zawodowych, która wyraża międzynarodową solidarność większości pracujących całego świata. Jestem przekonany — oświadczył di Vittorio — że Światowa Federacja Związków Zawodowych odegra ogromną rolę w walce o pokój”.

400 OSOB W DELEGACJI BRYTYJSKIEJ

LONDYN (PAP). Delegacja brytyjska przekroczyła 2-krotnie przewidywaną początkowo liczbę 200 osób, dochodząc do łącznej ilości 400. Jest to najliczniejsza reprezentacja brytyjska, jaka była kiedykolwiek wysłana za granicę.

AUSTRIACKA DELEGACJA NIE OTRZYMAŁA JESZCZE WIZ WIEDEN (PAP). Austriacka demokratyczna opinia publiczna jest oburzona faktem nie udzielenia przez francuskie władze konsularne do dnia 18 bm. wiz wjazdowych austriackiej delegacji na Kongres.

PROTEST ORGANIZACJI CHIŃSKICH

LONDYN (PAP). Jak podało radio pekińskie, liczne organizacje i związki zawodowe Chin de-

mokratycznych zaprezentowały przeciwko decyzji rządu francuskiego, ograniczając ilość delegatów na Kongres Paryski. Na 40 zgłoszonych delegatów zgłoszono się na wjazd do Francji jedynie 8 osób. Jednak i ci delegaci zmuszeni byli zatrzymać się w Pradze, ponieważ do dnia 18 bm. nie wydano im wiz wjazdowych.

INTELEKTUALISCI AMERYKANSCY POPIERAJĄ KONGRES

NOWY JORK. P(AP). Amerykański komitet do spraw światowego Kongresu w Obronie Pokoju ogłosił listę 200 intelektualistów amerykańskich, którzy zgłosili akces do Światowego Kongresu w Obronie Pokoju. Na liście znajdują się m. in.: „wybitny pisarz niemiecki Leon Feuchtwanger, wybitny pianista Arthur Schnabel, malarz Max Weber.

Na czele amerykańskiego komitetu do spraw światowego Kongresu w Obronie Pokoju stoi biskup kościoła episkopalnego Moulton, b. wicemin. sprawiedliwości — John Rogge i znany działacz muzyki rzyński dr Dubois.

PROTEST KCZZ

WARSZAWA. P(AP). Plenum KCZZ powzięło następującą uchwałę: Plenum Komisji Centralnej Związków Zawodowych wyraża swe najgłębsze oburzenie z powodu zbrodnego napadu policji na Kongres Pokoju, który obradował w Rio de Janeiro.

Władze brazylijskie, wydając rozkaz masakrowania bezbronnym uczestnikom Kongresu Pokoju, okrzyły się niezatartą hańbą. Wykazywały jawnie całości światu, że są na usługach imperialistów amerykańskich, którzy wszelkimi środkami napróżno starają się za hamować, potępiając codziennie na całym świecie ruch masowy w obronie pokoju.

Plenum KCZZ, w imieniu trzech i pół miliona zorganizowanych polskich robotników i pracowników, składa najgłębszy hołd męczennikom ofiarom podżegaczy wojennych. Niewinnie przelana krew brazylijskich obrońców pokoju zjednoczy jeszcze bardziej do walki o trwały pokój zarówno bohaterów lud brazylijski, jak i wszystkie siły demokratyczne i postępowe na całym świecie.

Plenum KCZZ w imieniu polskiej klasy robotniczej przesyła płomienne pozdrowienia i wyrazy

głębokiej solidarności międzynarodowej.

WNUCZKA MICKIEWICZA O KONGRESIE

PARYŻ. P(AP). „Gazeta Polska” zamieszcza następujący list wnuczki Adama Mickiewicza — Marii. „Bardziej, niż jakikolwiek inny naród, Polska, wieczne pobojowisko wojen najeźdźczych krwawiła w walkach o swój byt. Być może, że nie wszyscy Polacy są zawsze zgodni we wszystkich sprawach; zjawisko to istniało zawsze we wszystkich narodach.

Ale w pragnieniu ocalenia polski łączymy się wszyscy pod tym samym sztandarem i ze wszystkich sił wołamy: Chcemy pokoju ze wszystkimi narodami i dla wszystkich narodów i uczynimy wszystko, aby nie dopuścić do wojny”.

WARSZAWA (PAP). W 6-tą rocznicę powstania w getcie warszawskim odbyła się w Warszawie uroczysta akademii, która zgromadziła przedstawicieli społeczeństwa stolicy z przodownikami pracy warszawskich fabryk i zakładów na czele.

Za stołem prezydalnym widnieć napis: „Wierni ostatniej woli bojowników getta warszawskiego — walczymy przeciwko podżegaczom wojennym”.

Uroczystą akademię zajął członek biura wykonawczego CKZWP ob. Fisgrund, witając przybyłych członków Rządu z wicepremierem Antonim Korzybkim na czele. Minęło 6 lat — powiedział m. in. w zagajeniu Fisgrund — od dnia, gdy ludność żydowska getta warszawskiego wniosła sztandar zbrojnej walki przeciwko hitlerowskiej przemocy. Bojownicy zginęli, ale idee, o które walczyli żyją.

Witany długotrwałymi oklaskami zabrał z kolei głos w imieniu PZPR tow. Gliniarz.

„Na barykadach getta — oświadczył m. in. mówca — ludność żydowska walczyła nie tylko o swoje ludzkie prawa przeciw barbarzyństwu hitlerowskiemu. Walka getta była jednym z wielu odcin-

Nie uda się złamać woli pokoju Delegaci wolnych narodów nie wpuszczeni do Francji obradują w Pradze

PRAGA (PAP). 20 bm. o godz. 10-ej rano, zgodnie z powziętą 19 bm. uchwałą biura organizacyjnego Światowego Kongresu Pokoju, otwarta zostanie w Pradze narada tych delegacji, którym rząd francuski odmówił wiz wjazdowych do Paryża.

Narada praska stanowić będzie część Światowego Kongresu Pokoju.

Przewiduje się udział delegacji Chin, Korei i Mongolskiej Republiki Ludowej. Oczekuje się również delegacji z Polski, Rumunii, Bułgarii, Węgier, Albanii, a także dwóch przedstawicieli prezydium Kongresu.

Prezydium Kongresu w Paryżu uważane będzie zarazem za prezydium Kongresu w Pradze.

X-zjazd radzieckich związków zawodowych rozpoczął się w Pałacu Kremleskim

MOSKWA (PAP). 19 bm. w wielkim Pałacu Kremleskim odbyło się otwarcie X Zjazdu Radzieckich Związków Zawodowych. Na zjazd przybyli delegaci związków zawodowych z całego kraju, m. in. słynni nowatorzy i przodownicy pracy: Wasyl Matrosow, Aleksander Czutkich, górnik Zukow, mechanik traktorowy — bohater Zw. Radzieckiego i bohater pracy socjalistycznej Trajnin. W obradach biorą również udział prezydent Akademii Nauk ZSRR prof. Wa-

wilow, prezydent Akademii Nauk Rolniczych prof. Lysienko, oraz słynna aktorka filmowa Orlowa.

Do stolicy Zw. Radzieckiego przybyły także liczne delegacje zagraniczne oraz delegacja S. F. Z. Z. z Louis Saillantem na czele. W skład delegacji polskiej, której przewodniczy przewodniczący KCZZ Burski wchodzi: sekretarz KCZZ: Piwowarski i Walaszczyk oraz przewodniczący Zarządu Głównego Zw. Zaw. Robotników Przemysłu Hutniczego — J. Knapczyk.

Ofiara ich krwi nie była daremna W 6-tą rocznicę powstania w getcie Uroczystości żałobne w stolicy

rodowego obozu pokoju, wznosi się jego solidarność.

Nie wolno nam ustawać w walce z imperializmem — powiedział w zakończeniu tow. Gliniarz. Będziemy wzmacniać polską demokrację ludową, będziemy wzmacniać nasz sojusz ze Związkiem Radzieckim i z wszystkimi krajami walczącymi o pokój i wolność”.

Następca Forrestala podał się do dymisji

NOWY JORK (PAP). Amerykański minister armii Ryan złożył na ręce Trumana dymisję.

ŚWIAT PRACY WYBRZEŻA wita Kongres Paryski Klasa robotnicza jest silniejsza od kapitalistycznych wyzyskiwaczy

W imieniu wszystkich robotników zrzeszonych w Związku Zawodowych Metalowców Wybrzeża witany Kongres Paryski, który zmanifestuje niezłomną wolę ludów w obronie pokoju. Imperialiści dla ratowania systemu wyższu chcieliby wywołać nową wojnę światową, ale świat pracy, który nie chce wojny, silniejszy jest od anglo-amerykańskich kapitalistów.

Kongres Paryski jest jednym z fragmentów walki, a zwycięstwo w niej gwarantuje narodom milijony pokój potęg Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej i niezłomna siła klasy robotniczej całego świata, związanej ścisłymi więzami klasowej solidarności.

CENTRALNY ZWIĄZEK ZAWODOWY METALOWCÓW W POLSCE OKRĘG GDANSKI

Manifestacja woli pokoju

W imieniu wszystkich robotników i pracowników umysłowych Społecznego Przedsiębiorstwa Budowlanego, którzy swym udziałem w Wybrzeżu i zacierają ślady zniszczeń wojennych, witamy Kongres Paryski, potężną manifestacją woli pokoju mas pracujących.

Wierząc niezłomnie w zwycięstwo sił postępu nad wrogimi siłami imperialistycznej reakcji, jesteśmy przekonani, że Kongres Paryski, który będzie zbiorowym protestem przeciw podżegaczom wojennym, przyczyni się do zmobilizowania wszystkich sił świata, dążących do osiągnięcia trwałego pokoju.

RADA ZAKŁADOWA S. P. B.

„Nie dopuścimy do wojny”

Garstka kapitalistów żerująca na pracy milionów ludzi chce w obliczu gwałtownego kryzysu gospodarczego zastraszyć potężniejsze siły obozu pokoju bombą atomową. Lecz miliony prostych ludzi pracy odpowiadają twardo i zdecydowanie. „Do wojny nie dopuścimy! Chcemy i będziemy w pokoju budować nasz do-brobyt, naszą szczęśliwszą przyszłość”.

Z radością witamy Kongres w Paryżu i wierzymy, że, wyrażając wolę 600 mil. ludzi, stanie się on jednym z fundamentów pod budowę gmachu trwałego pokoju.

RADA ZAKŁADOWA PAŃSTWOWYCH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU WELNIANEGO GDANSK—OLIWA

Nasze spostrzeżenia

Zaopatrzenie pracujących nie może zależeć od kaprysu

Okres przedświąteczny nacechowany był wysiłkiem władz, mającym na celu uchronienie ludzi pracy od wyzysku ze strony spekulantów w chwili zwiększonego zapotrzebowania na artykuły spożywcze.

Na rynek miast portowych rzucano olbrzymie ilości towarów, a czynnik powołane do kontroli handlu wzmożły swą czujność. Dzięki temu ludzie pracy zaopatrzyli się bez trudności w potrzebną na święta ilość żywności, po ustalonych, nie naruszających ich budżetu, cenach.

Okazuje się jednak, że niektórzy właściciele sklepów, nie mogąc w okresie przedświątecznym zakłócić równowagi na rynku, wykazali swą społeczną postawę po świętach. W dniu wczorajszym, 19 bm., pracujący odczuli pewne trudności w zaopatrzeniu się, szczególnie w święty chleb i inne pieczywo. Właściciele niektórych piekarni samowolnie przedłużyli sobie okres świąteczny, nie troszcząc się o to, że tysiące osób może pozostać bez chleba. W okolicy Dworca Gdańskiego pozamykane były sklepy spożywcze, stanowiące punkt zaopatrywania poważnej liczby ludności. Podobnie było i w innych dzielnicach Gdańska oraz w Gdyni i w Sopocie.

Sądymy, że również od właścicieli sklepów prywatnych i piekarni należy żądać rozumienia społecznego znaczenia spełniania przez nich funkcji. Nie mogą oni uzurpować sobie prawa dowolnego proklamowania dodatkowych świadczeń. W żadnym wypadku nie można się pogodzić z kaprysem piekarza czy kupca, a tym bardziej ze świadomą złą wolą, mogącą bezkarnie wzburzać niepokój u ludzi pracy, względnie przyczyniać się do trudności w zaopatrywaniu się w produkty żywnościowe w normalnym dniu pracy.

Jesteśmy zdania, że sobiepanstwo winno być zdecydowanie ukroczone. Ludzie pracy mają prawo oczekiwać tego od organów swej władzy.

Donośnie rozbrzmiewał głos pokoju w twierdzy imperializmu

Rozmowa z delegatami Polski na konferencję intelektualistów w Nowym Jorku

— Jak oceniacie przebieg i wyniki konferencji intelektualistów amerykańskich w Nowym Jorku?

— Można śmiało powiedzieć, że była ona głębokim, sugestywnym wyrazem woli pokoju przedstawicieli sił społecznych USA i jako taka mimo szykan i przeszkód, stawianych jej przez czynniki oficjalne i elementy reakcyjne odniosła całkowity sukces.

— Szczególnie imponujący był wiec w Madison Square Garden w Nowym Jorku, na którym 20 tysięcy ludzi z różnych sfer społecznych z licznym udziałem postępowej młodzieży amerykańskiej zmanifestowało na rzecz pokoju.

W dalszej rozmowie z przedstawicielami naszego pisma, delegatami Polski na konferencję nowojorską red. Fawel Hofman i literat Leon Kruczkowski, którzy wczoraj powrócili do kraju na „Batorym” opowiadają o wrażeniach, wyniesionych z podróży do Ameryki, o serdecznym przyjęciu, jakiego doznali na konferencji, o obserwacjach poczynionych w Nowym Jorku i Waszyngtonie. Wiele z tych rozważań znamy już z depesz. Konferencja zgromadziła wybitnych przedstawicieli nauki, literatury i sztuki z całego Stanów Zjednoczonych. Liczba delegatów z innych krajów natomiast była niewielka z powodu odmowy udzielenia im wiz wjazdowych. Jednym reprezentantem państw Europy Zachodniej był pisarz angielski Stapledon, uczestnik Kongresu Wroclawskiego. Prawa wjazdu odmówiono delegatom Francji i Włoch.

Tym większym zainteresowaniem obdarzono delegatów ZSRR, Polski i Czechosłowacji. Zainteresowanie tego nie mogła osłabić nagonka prasy reakcyjnej, atakującej delegatów i samą konferencję, a już wręcz odwrótny skutek od zamierzonego odniosła kontroldemonstracja, zorganizowana zresztą w sposób nieudolny przez miejscowe grupy reakcyjne. Kontroldemonstracja polegała na ustawianiu przed gmachem hotelu Waldorf — Astoria, gdzie toczyły się obrady, płatnych pikiet z antypokojuowymi transparentami.

Świadectwem swoistej mentalności pewnych sfer społeczeństwa amerykańskiego jest następujący fakt, opowiedziany nam przez Pawła Hofmana: Redaktor pisma nowojorskiego „New York

Post” Thackray jako postępowiec wziął udział w konferencji. Uczynił to wbrew woli reakcyjnej żony, będącej właścicielką wymienionego pisma. Rezultat był ten, że pani Thackray zwołała natychmiast swego męża ze stanowiska redaktora i wzięła z nim rozwód. Tego rodzaju humorystyczne w naszym pojęciu konflikty małżeńskie nie są w Ameryce rzadkością.

— Ogólnie stwierdzić można — kończy rozmowę red. Hofman — że masy amerykańskie szczerze pragną pokoju, i że podniecenie wojenne utrzymywane jest sztucznie przez kłamliwą, tendencyjną propagandę. Prostemu człowiekowi w USA wprawia się, że to Związek Radziecki planuje zamach na inne państwa, i że to właśnie rząd Stanów Zjednoczonych jest obrońcą pokoju! Świadomością kłamliwości i obłudy tej kampanii, prowadzonej przez autorów spisku atlantyckiego, przenika jednak coraz głębiej w szerokie warstwy społeczeństwa, czego najlepszym dowodem jest olbrzymie powodzenie konferencji nowojorskiej i trwały ślad, jaki pozostawiła w amerykańskiej opinii publicznej.

W obronie zasady jednomyślności wielkich mocarstw i przeciw zmianom karty Narodów Zjednoczonych występuje przedstawiciel Polski w ONZ

NOWY JORK (PAP). Na plenarnym posiedzeniu Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych pod przewodnictwem Radzieckiego, czyli t. zw. „prawa weta” czas debaty na temat procedury wielkich mocarstw, po przemówieniu delegata radzieckiego Andrzeja Gromyko, zabrał głos przedstawiciel Polski dr Juliusz Suchy.

Dr Suchy stwierdził, że Polska stoi nadal na stanowisku obrony zasady jednomyślności wielkich mocarstw i że głosować będzie przeciwko wszelkim zmianom Karty ONZ.

Główne tezy przemówienia delegata polskiego były następujące:
1 Sprawa t. zw. weta jest regularnie wysuwana przez koła ONZ w celu ukrycia istotnych przyczyn niepowodzenia działalności ONZ.

2 Próba zmiany procedury głosowania w Radzie Bezpieczeństwa, popierana przez mocarstwa zachodnie jest sprzeczna z Kartą ONZ, gdyż usiłuje podważyć podstawową zasadę Karty — jednomyślność wielkich mocarstw.

3 Próba rewizji głosowania w Radzie Bezpieczeństwa jest nowym fragmentem wojny dyplomatycznej i gospodarczej, prowadzonej przez państwa kapitalistyczne ze St. Zjednoczonymi na czele przeciwko Zw. Radzieckiemu i państwu demokracji ludowej.

4 Propozycje przedstawione Generalnemu Zgromadzeniu są ściśle związane z t. zw. doktryną Trumana, planem Marschalla, blokiem zachodnim, dyskryminacją gospodarczą niektórych państw europejskich i wreszcie, zmierzającym prosto do agresji paktem atlantyckim.

5 Dobro ONZ i pokoju światowego wymaga przeciwstawie-

nia się wszystkim tym agresywnym posunięciom.

6 Koła walczące przeciwko tym przygotowaniom do agresji mają poparcie mas ludowych całego świata, które pragną przede wszystkim pokoju.

KOLA REAKCYJNE UNIEMOŻLIWIĄJA POROZUMIENIE

Delegat Polski podkreślił, że cała ludzkość ma nadzieję, że problemy powojennego świata zostaną załatwione w duchu Karty Narodów Zjednoczonych. Jednakże nadziejom tym towarzyszy zawsze fala propagandy pewnych kół reakcyjnych, które usiłują niedopuszcząć do porozumienia.

„Kryzys w łonie ONZ — oświadczył dr Suchy — nie leży w strukturze organizacji, lecz wypływa z faktu, że większość członków ONZ nie chce stosować zasad Karty i stawia ponad nią swe egoistyczne interesy”.

Dr Suchy przypomniał, że w 4 lata po zakończeniu wojny wojska amerykańskie znajdują się na terytorium członków ONZ w Grecji i w Chinach, a amerykańskie misje wojskowe działają w 17 krajach. Jednocześnie propaganda amerykańska wytwarza atmosferę hysterii wojennej.

Wyrazem tej hysterii jest montowanie agresywnych bloków. Pakt atlantycki jako agresywny układ wojskowy sprzeczny jest z duchem Karty ONZ i jest największym ciosem zadany tej organizacji. Delegat Polski wskaza-

zał na opinię sekretarza ONZ Trygve Lie i przewodniczącego Zgromadzenia Ewarta, przyznając to w bardzo ostrożnym dyplomatycznym języku oraz na powszechne zdanie w tej sprawie większości członków ONZ.

W zakończeniu dr Suchy dokonał przeglądu pokojowych tendencji na świecie, przypominając, że propozycje Zw. Radzieckiego, co do rozwiązania wszystkich problemów spornych wywołały olbrzymi odzew wśród narodów całego świata. Mimo to ku wielkiemu rozczarowaniu wszystkich tych, którzy istotnie pragną pokoju, rząd St. Zjednoczonych odrzucił propozycje radzieckie.

W konkluzji dr Suchy wyraził niezłomną nadzieję, że siły pokojowe, których potęgą wzrasta z każdym dniem, potrafią udaremnić zbrodnicze plany podżegaczy wojennych.

MASZYNA DO GŁOSOWANIA

Po zakończeniu dyskusji zm-

chanizowana większość Zgromadzenia uchwaliła projekt rezolucji przedstawiony przez Specjalną Komisję Polityczną, zmierzający do obciążenia postanowień Karty ONZ. Ta sama większość odrzuciła rezolucję przedłożoną przez delegację ZSRR.

PRZED ŚWIĘTEM 1-GO MAJA

9 szkół i jeden dom kultury radiofonizują pracownicy Polskiego Radia w Gdańsku

Pracownicy wszystkich wydziałów Dyrekcji Okręgowej Polskiego Radia w Gdańsku postanowili uczcić tegoroczne Święto Pracy przez radiofonizowanie szkół i instytucji oświatowych. Pracownicy radiowców w Gdyni zobo-

3-letni plan hodowlany w ZSRR przyniesie wzrost produkcji zwierzęcej o 50 procent

MOSKWA (PAP). Rada Ministrów ZSRR i KC WKP(b) zatwierdziły trzyletni plan rozwoju społecznej, kolchozowej hodowli bydła na lata 1949—1951.

Plan przewiduje w 1951 r. (w porównaniu do r. 1948) zwiększenie przynajmniej o 50 proc. produkcji mięsa, słoniny, mleka, masła, jaj i innych produktów spożywczych.

Planuje się uzyskanie stanu pogłowia bydła rogatego w kolchozach w końcu r. 1949 w ilości nie

mniej niż 24 mil. sztuk, nie licząc 30 mil. sztuk bydła rogatego, będącego w posiadaniu prywatnym kolchozników, pracowników i właścicieli gospodarstw jednostkowych. Do końca r. 1950 stan pogłowia bydła w kolchozach ma wynosić 28 milionów sztuk, a do końca r. 1951 — 34 miliony sztuk.

Pogłowia świń w kolchozach zwiększy się według planu do końca r. 1951 do 18 milionów sztuk.

Większość z radiofonizacji do 1 maja Państwową Szkołę Morską, pracownicy radiowców w Elblągu — Centralną Szkołę Administracji Rolniczej, a pracownicy radiowców Wejherowo — Państwowe Gimn. i Liceum w Pucku, Zespół pracowniczy rozgłośni gdańskiej radiofonizuje Państw. Ośrodek Szkolenia Zawodowego we Wreszczu. Średnia Szkoła Odrzeńska w Gdańsku zostanie radiofonizowana przez grupę pracowników wydziału technicznego, zaś Dom Kultury Zw. Zaw. Prac-

Remont fabryk Morskich Zakładów Rybnych

Robotnicy Morskich Zakładów Rybnych w Gdyni wykonują szereg prac, które poza usprawnieniem produkcji przyniosą poważne oszczędności, wyrażające się w kwocie niemal 780.000 zł. Prace prowadzą oni remont urządzeń i maszyn fabryki mączki rybnej w ciągu jednego dnia, przez co uniknie się 2 do 3 dni postoju. W pracy tej bierze udział cała załoga fabryczna. Jednocześnie pracownicy Morskich Zakładów Rybnych dokonają remontu urządzeń fabryki lodu, nie przerywając produkcji, przez co zaoszczędzi się około 6-ciu dni przestoju. Jako dalsze zobowiązania 1-szo majowe robotnicy postanowili przyspieszyć o 30 dni termin uruchomienia fabryki lodu we Władysławowie, co będzie miało duże znaczenie dla rybołówstwa morskiego, a w szczególności dla rybaków Władysławowa.

Robotnicy fabryki Wyrobów Papierniczych przekroczą plan produkcji

Pierwszomajowe zobowiązania robotników Państwowej Fabryki Wyrobów Papierniczych w Gdańsku przedstawiają łączną wartość ponad 3,5 mil. zł. Roczny plan produkcyjny wykonany będzie do 30 listopada, przy czym w miesiącu kwietniu plan zostanie przekroczony o 10%. Załoga zobowiązała się jednocześnie do dnia 1-go maja oczyścić z gruzu teren przyfabryczny oraz dokonać sposobem gospodarczym remontu maszyn zakładu.

Pracownicy Zakładów Ceramicznych w Oliwie dokonają naprawy maszyn

Pracownicy poszczególnych terenowych oddziałów Gdańskich Zakładów Ceramicznych Czerwonej zobowiązali się do dnia 1 maja wykonać szereg prac, które przyczynią się do wzmocnienia produkcji i dalszego rozwoju zakładów. I tak np. 4 cegielnie znajdujące się w Leburku, wyprodukują poza przewidzianym planem kilkaset tysięcy sztuk cegły pierwszego gatunku, oraz przeprowadzą remonty i naprawy maszyn. Załoga Cegielni Nr 3 w Nadbrzeżu przeprowadzi remont parowozu kolejki polnej. Robotnicy Cegielni w Sadlinkach naprawią dachy budynków fabrycznych, oraz ułożą tor do boczny kolejowej. W Kłewie robotnicy dokonają uporządkowania terenu przyfabrycznego i placu, na którym magazynuje się tysiące sztuk cegieł. W 8 cegielniach podlegających GZCC powstaną nowe stołówki. Jednocześnie poszczególne oddziały zobowiązały się do wykonania mniejszych prac remontowych i wyprowadzenia na bieżąco zaległych prac biurowych.

By zjednoczyć siły w walce o rozwój duchowy mas pracownicy kultury i sztuki utworzyli jednolity związek zawodowy

WARSZAWA. PAP. W obecności przedstawicieli Rządu, wicepremiera Zawadzkiego, wicemin. kultury i sztuki Sokorskiego, przedstawicieli KCZZ, przedstawicieli KC PZPR i innych partii politycznych, obradował w dn. 15 i 16 bm. organizacyjny zjazd delegatów 6-ciu związków zawodowych, łączących się w jeden 30-tysięczny Związek Pracowników Kultury i Sztuki.

W imieniu Rządu i Min. Kultury i Sztuki powitał zjazd wice-min. Sokorski.

Wicemin. Sokorski podkreślił m. in., że zjazd winien być przełomem w tworzeniu nowego, realistycznego oblicza sztuki w Polsce. Wasz związek — stwierdził mówca — musi przodować w walce o wielką sztukę i wielką kulturę, do której zachowując wszystkie postępowe tradycje narodowe — trzeba wnieść nową treść naszego wspaniałego życia.

Wicemin. Sokorski przytaczając szereg cyfr, wskazujących na upadek oświaty i kultury w Polsce przedwójnej, podaje, że obecnie osiągnięcia w tym zakresie Polski Ludowej.

Ilość młodzieży studiującej wzrosła do 223 proc. stanu przedwojennego, a ilość uczniów szkół zawodowych do 1500 proc. Ilość widzów teatralnych w 1938 r. wynosiła 4,5 miliona, a w 1948 r. — 8 mil. 250 tys.

Kończąc przemówienie wice-min. Sokorski podkreślił, że nowopowstały Związek Pracowników Kultury i Sztuki winien stać się potężnym motorem wspaniałego rozwoju nowej ludowej sztuki i kultury.

W imieniu KC PZPR witała zjazd tow. Siekierska. Długotrwałymi oklaskami powi-

tał uczestnicy zjazdu znakomitego artystę moskiewskiego teatru, laureata nagrody Stalina — Channowa, który w imieniu wszystkich radzieckich pracowników kultury i sztuki złożył zjazdowi serdeczne życzenia owocnych obrad.

UCHWAŁY

W drugim dniu obrad zebrani przyjęli rezolucję połączeniową, w której czytamy: „Walny zjazd delegatów b. związków zawodowych pracowników kultury wita z radością delegację utworzenia jednolitego frontu Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki”.

Związek ten w ramach jednolitego ruchu zawodowego pod kierownictwem KCZZ utworzy potężną armię 30-tysięczną ożywioną niezłomną wolą włączenia się w wielką ofensywę kulturalną, podjętą przez czynniki państwowe, PZPR i związki zawodowe.

W dalszym ciągu rezolucji czytamy: „Zjazd delegatów wyraża przekonanie, że ZZPSK

Odnaczenia za organizowanie ruchu oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych

WARSZAWA (PAP). Za zasługi

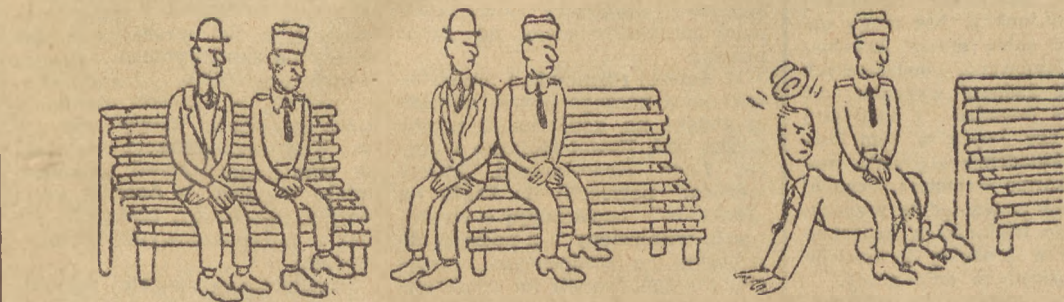
oporu w hitlerowskich obozach koncentracyjnych i pomocy współwięźniom, decyzją Prezydenta RP odznaczone zostały następujące osoby: ks. biskup dr. W. Góral, odznaczony pośmiertnie Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. Również pośmiertnie odznaczni zostali: Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski ks. Kanonik dr. J. Pawłowski, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: P. Milanowicz i L. Zagrodzki, Krzyżem Grunwaldu III klasy S. Rudziński i B. Urbanek.

Tym samym postanowieniem Prezydenta RP odznaczeni zostali: Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski: W. Jakubowska, ks. J. Mazur, ks. S. Nowak, i S. Przybysz, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: A. Cichocki i Z. Lewandowski. Złotym Krzyżem Zasługi: J. Dickman, J. Jędrzejewska i dr. A. Tetmajer.

Służba Ruchu DOKP Gdańsk zwyciężyła we współzawodnictwie pracy z dyrekcją szczecińską

Na konferencji przedstawicieli DOKP Szczecina i Gdańsk dokonano obliczeń wyników trwającego 6 miesięcy współzawodnictwa pracy pomiędzy Wydziałami Ruchu obu Dyrekcji. Współzawodnictwo pracy miało na celu dalsze usprawnienie przewozów z i do portów morskich jak również w samych portach.

Rezultatem półrocznej pracy, w której wzięli udział wszyscy „ruchowcy” DOKP Gdańsk i Szczecin, jest zwycięstwo Dyrekcji Gdańskiej z przewagą 165 punktów. Służba Ruchu DOKP Gdańsk uzyskała średnią szybkość handlową pociągów towarowych, równającą się 18,4 km na godzinę podczas gdy Szczecin tylko 16,05 km. Regularność biegu pociągów pasażerskich w Gdańsku osiągnęła 99% w stosunku do 97,6 proc. dla Szczecina. Regularność pociągów towarowych wynosiła w Gdańsku 72,23 proc. — w Szczecinie 70,83 proc. W Gdańsku uzyskano współczynnik pracy manewrowej, równający się 14,39, Szczecin utrzymuje się na normie 12,00. Szybkość handlowa pociągów z węglem eksportowym w DOKP Gdańsk wynosi 21,16 km na godzinę, w Szczecinie 21 km.



Współpraca anglo-amerykańska na Dalekim Wschodzie

(Z prasy chińskiej)

815.819 sztuk trzody chlewnej zakontraktowano w całym kraju

WARSZAWA (PAP). Według urzędowych danych komisarzy do spraw hodowlanych, do 10 bm. zakontraktowano w całym kraju 815.819 sztuk trzody chlewnej, co stanowi 76,7 proc. planu.

Plan kontraktowania wykonano

całkowicie w woj. łódzkim i w woj. krakowskim. W chwili obecnej w województwach tych kontraktuje się trzodę chlewną już ponad plan, gdyż chłopcy w dalszym ciągu masowo podpisują umowy kontraktacyjne.

Do bojowników pokoju należy przyszłość!

Dziś otwiera się w Paryżu Kongres Obrońców Pokoju. Historia świata nie zna jeszcze manifestu, mogącego się znieżyć z Kongresem Pokoju pod względem siły znaczenia. Tygodnie, które nas dzielą od dnia wygłoszenia apelu międzynarodowego komitetu łączności intelektualistów w obronie pokoju, wypełnione były ogromną zaistniałą pracą organizacyjną i mobilizacyjną. Nie ma nieomal punktu na kuli ziemskiej, do którego nie dotarłyby szlachetne słowa apelu:

„Narody świata nie chcą wojny, nie chcą nowych krwawych ofiar i okrutnych zniszczeń”.

Nie ma nieomal punktu na kuli ziemskiej, gdzie by na słowa te nie odpowiedziały gorąco tysiące ludzi manifestacjami i ofiarną pracą na rzecz największego dobrodziejstwa ludzkości — na rzecz pokoju.

Na apel paryski odpowiedzieli neleni i artyści światowej sławy i odpowiedział potężne wielonilionowe organizacje ze światową Federacją Związków Zawodowych na czele, odpowiedzieli robotnicy i pracownicy, kobiety i młodzież, ludzie wszystkich narodów i ras, ludzie rozmaitych wyznań religijnych i przekonań politycznych.

Ludzie pracy w krajach demokratycznych odpowiedzieli na apel paryski większym jeszcze zwarcem dookoła swych rządów pokojowych, wzmocnionym wysiłkiem produkcyjnym, wzmocnioną pracą na rzecz odbudowy.

Ludzie pragnący pokoju w krajach kapitalistycznych odpowiedzieli wzmocnioną walką przeciwko własnemu gnębicielowi i ich amerykańskim mocodawcom. We wszystkich krajach ujawniły się tak ogromne siły walczące o pokój, że błąd strachu padł na imperialistów. Nikt bowiem już nie może wątpić, że siły obywateli pokoju kierowanego przez Związek Radziecki są większe niż siły agresji i awantury wojennej.

Wybitny wojskowy francuski generał Petit scharakteryzował na jednym tylko odcinku wyniki walki o pokój w następujących słowach: „Ze strategicznego punktu widzenia w obecnej sytuacji jest najzupełniej jasne, że jeśli ludy Francji i Włoch odmówią udziału w napaści wojnie amerykańskiej, to wojna ta będzie niemożliwa. A ludy Francji i Włoch odmawiają udziału w takiej wojnie...”

Z dalekich a tak bliskich nam dziś Chin nadeszła do Paryża depesza, która da dużo do myślenia panom podżegaczom wojennym. „Pragniemy zawiadomić Kongres — pisali chińscy obrońcy pokoju — o naszej gotowości do walki i o ożywianiu nas pewności, iż lud chiński walczący z agresywną wojną, odniesie zwycięstwo i wywaleczy demokrację ludową i trwałą pokój”. Ktoż nie wie, że słowa te nie mijają się z czynami!

Przerażeni ogromnym rozmachem walki o pokój podżegacze wojenni uciekli się do kul i represji policyjnych. W Brazylii urządzono krwawą masakrę bojowników o pokój. W Waszyngtonie zdecydowano a w Paryżu rząd mianujący się francuskim, ogłosił, iż odmawia lub ogranicza ilość wiz delegatów na Kongres. Wykonawcy woli bankierów ośmielili się skreślić 70 nazwisk z listy delegatów, wybranych przez naród bohaterów Stalingradu! Polsce i innym krajom ludowo-demokratycznym przydzielono zaledwie po osiem wiz!

Pobógosławieni przez Watykan amerykańscy miliarderzy i ich francuscy satelici wyobrażają sobie, że potrafią bagietkami politycznymi stłumić wolę pokoju i walki o pokój, ożywianą setki milionów ludzi.

Złudne rachuby! Z Paryża popłynęła potężna fala: nie chcemy wojny! Pragniemy żyć w pokoju i w pokoju pracować! Na głos ten odpowiedzia setki milionów ludzi. W Związku Radzieckim i w Chinach, w Polsce i w krajach Ameryki, we Francji i we Włoszech, w Indonezji i w Grecji, setki milionów ludzi odpowiedzą swym wysłannikom w Paryżu wołaniem, którego nikt i nie nie zdola stłumić:

Przec z podżegaczami wojennymi! Przec z agresywnym paktem atlantyckim! Niech żyje pokój!

WIOSNENNY BIEG ULICZNY

„GŁOSU WYBRZEŻA”

Kto zdobędzie puchar przechodni?

W niedzielę 24-go kwietnia br. o godz. 11-ej odbędzie się Wiosenny Bieg Uliczny o puchar przechodni „Głosu Wybrzeża”

W czterech konkurencjach: I. Kobiety - 800 m, II. Mężczyźni - ponad 36 lat - 1.500 m, III. Juniorzy (do 18 lat) - 2.000 m, IV. seniorzy - 3.000 m. Zwycięscy zawodnicy we wszystkich 4-ch konkurencjach otrzymają cenne nagrody, których liczba wyniesie ok. 100, w tym zegarki, radioodbiorniki, rowery itp.

Bronić pucharu przeciwnie będzie mistrz Polski Kielas; intensywnie przygotowują się do biegu: jego najważniejszy konkurent Boniecki oraz zawodnicy warszawscy i krakowscy.

Start i meta przed gmachem Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku, Plac Armii Czerwonej 1
Publiczność będzie mogła śledzić emocjonujący bieg wzdłuż trasy: Plac Armii Czerwonej, Wały Jagiellońskie, most tramwajowy, Brama Oliwska i Al. Rokossowskiego.

Służbę porządkową pełnić będą członkowie ZMP i ZHP.
Dotychczas zgłoszono kilkuset zawodników ze wszystkich klubów Wybrzeża.
Dalsze zgłoszenia przyjmuje redakcja „Głosu Wybrzeża” w Gdańsku, ul. Gdynińskiej Kosynierów nr 11 do piątku dnia 22- bm godz. 12-tej.

WSZYSCY NA TRASĘ W DNIU BIEGU!

Racjonalizacja pracy w przemysle budowlanym daje duże oszczędności - przyspiesza odbudowę

Planu oszczędnościowe Miejskie Przedsiębiorstwo Inżynierii Budowlanej w Gdańsku zostali opracowane bardzo szczegółowo, ze względu na szeroki zakres prac, który musi być wykonany w tym roku. W tym celu przyspieszenie i racjonalizacja pracy w przemyśle budowlanym jest jednym z najważniejszych zadań. W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść wydajność pracowników, co jest możliwe dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod i narzędzi. W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść wydajność pracowników, co jest możliwe dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod i narzędzi.

2-tygodniowe wczasy sportowe dla młodzieży

Na wniosek Wydziału Młodzieżowego KCZZ Naczelna Dyrekcja Funduszu Wczasów Pracowniczych podjęła organizację 2-tygodniowych wczasów sportowych dla młodzieży. W tym celu zostanie zorganizowany obozowisko w Zakopanem, gdzie młodzież będzie mogła spędzić czas na sportach i rekreacji. W tym celu zostanie zorganizowany obozowisko w Zakopanem, gdzie młodzież będzie mogła spędzić czas na sportach i rekreacji.

Wykłady popularne z ekonomii

Polskie Towarzystwo Ekonomiczne organizuje popularne wykłady z ekonomii. Wykłady będą prowadzone przez wybitnych ekonomistów i będą poświęcone różnym zagadnieniom z dziedziny ekonomii. Wykłady będą prowadzone przez wybitnych ekonomistów i będą poświęcone różnym zagadnieniom z dziedziny ekonomii.

DAR ROBOTNIKÓW dla dzieci chłopskich

W pierwszych połowie kwietnia w Gdańsku odbędzie się wykład o roli robotników w gospodarstwie. Wykład będzie prowadzony przez wybitnego ekonomistę i będzie poświęcony roli robotników w gospodarstwie. Wykład będzie prowadzony przez wybitnego ekonomistę i będzie poświęcony roli robotników w gospodarstwie.

2.500 znizek kolejowych przed świętami

W ramach akcji "Znizek kolejowe" zostanie rozdanych 2.500 znizek kolejowych. Akcja ta ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa na szlakach kolejowych i przypomnienie kierowcom o konieczności przestrzegania przepisów. Akcja ta ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa na szlakach kolejowych i przypomnienie kierowcom o konieczności przestrzegania przepisów.

Stacja kolejowa Port Oksywie przyjmie przesyłki drobniowe

Zgodnie z życzeniem mieszkan- ców Oksywa, Dyrekcja PKP w Gdańsku z dniem 10. bm. rozszerzyła zakres czynności stacji kolejowej Port Oksywie o przyjmowanie przesyłek drobnych. Rozszerzenie to ma na celu ułatwienie mieszkańcom Oksywa przesyłanie przesyłek drobnych. Rozszerzenie to ma na celu ułatwienie mieszkańcom Oksywa przesyłanie przesyłek drobnych.

Wysoka, sześciopiętrowa wieża w Gdańsku

Przy wejściu do Komendy Miejskiej w Gdańsku, przy ul. Sosnowej we Wrzesniu, wznosi się wysoka, sześciopiętrowa wieża. Wieża ta ma służyć jako wieża obserwacyjna i ma być wykorzystywana do celów obronnych. Wieża ta ma służyć jako wieża obserwacyjna i ma być wykorzystywana do celów obronnych.

Wysoka, sześciopiętrowa wieża w Gdańsku

Przy wejściu do Komendy Miejskiej w Gdańsku, przy ul. Sosnowej we Wrzesniu, wznosi się wysoka, sześciopiętrowa wieża. Wieża ta ma służyć jako wieża obserwacyjna i ma być wykorzystywana do celów obronnych. Wieża ta ma służyć jako wieża obserwacyjna i ma być wykorzystywana do celów obronnych.

Przy wejściu do Komendy Miejskiej w Gdańsku, przy ul. Sosnowej we Wrzesniu, wznosi się wysoka, sześciopiętrowa wieża. Wieża ta ma służyć jako wieża obserwacyjna i ma być wykorzystywana do celów obronnych. Wieża ta ma służyć jako wieża obserwacyjna i ma być wykorzystywana do celów obronnych.

Wszystkie te innowacje dają w ciągu ostatnich 5-ciu miesięcy 6.800.000 zł. oszczędności

Dosłownie wszystkie innowacje, które zostały wprowadzone w przemyśle budowlanym, przyczyniły się do osiągnięcia oszczędności w wysokości 6.800.000 zł. W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść wydajność pracowników, co jest możliwe dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod i narzędzi. W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść wydajność pracowników, co jest możliwe dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod i narzędzi.

Ważniejsze i kierownicy sklepów sanitarnych

Ważniejsze i kierownicy sklepów sanitarnych w Gdańsku. W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść wydajność pracowników, co jest możliwe dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod i narzędzi. W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść wydajność pracowników, co jest możliwe dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod i narzędzi.

„Opowieść o prawdziwym człowieku”

Film „Opowieść o prawdziwym człowieku” w reżyserii A. Mierostewa. Film ten opowiada o życiu i pracy jednego z bohaterów. Film ten opowiada o życiu i pracy jednego z bohaterów.

Film produkcyjny radzieckiej

Film produkcyjny radzieckiej w reżyserii A. Mierostewa. Film ten opowiada o życiu i pracy jednego z bohaterów. Film ten opowiada o życiu i pracy jednego z bohaterów.

Podziękowanie

Podziękowanie dla pracowników i kierowników sklepów sanitarnych. W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść wydajność pracowników, co jest możliwe dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod i narzędzi. W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść wydajność pracowników, co jest możliwe dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod i narzędzi.

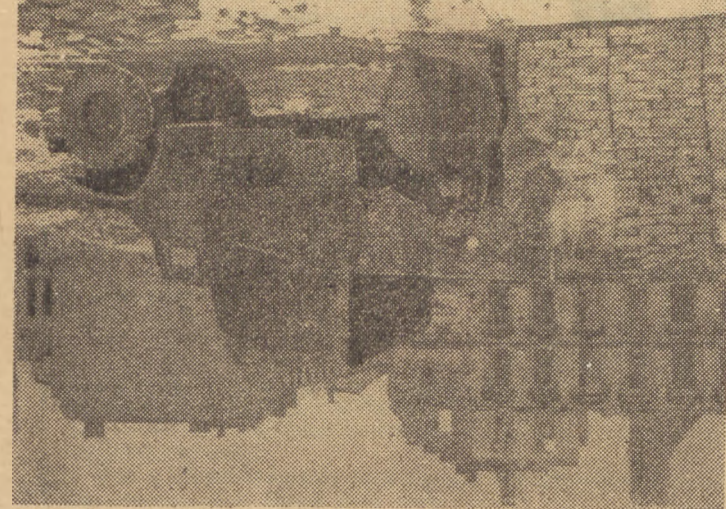
Praca gdańskiej straży pożarnej

Praca gdańskiej straży pożarnej w tym roku. W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść wydajność pracowników, co jest możliwe dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod i narzędzi. W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść wydajność pracowników, co jest możliwe dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod i narzędzi.

Praca gdańskiej straży pożarnej

Praca gdańskiej straży pożarnej w tym roku. W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść wydajność pracowników, co jest możliwe dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod i narzędzi. W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść wydajność pracowników, co jest możliwe dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod i narzędzi.

Praca gdańskiej straży pożarnej w tym roku. W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść wydajność pracowników, co jest możliwe dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod i narzędzi. W tym celu należy przede wszystkim zrehabilitować i podnieść wydajność pracowników, co jest możliwe dzięki zastosowaniu nowoczesnych metod i narzędzi.



Budowa silników kutrowych w kraju wkracza na realne tory

Stały rozwój naszego rybołówstwa i wzrost taboru pływającego stawia przemysł Polski w obliczu nowego zadania — budowy własnych silników. Na konferencji prasowej, która odbyła się w Ministerstwie Żegluga w pierwszej połowie marca br., podano do wiadomości, że rząd polski zamierza nabyć licencje od jednej ze szwedzkich fabryk i przekazać budowę silników przemysłowi krajowemu. Przemysł nasz z powierzonego mu zadania może się wywiązać i obok własnych maszyn okrętowych w niedługim już czasie będziemy produkowali krajowe silniki do kutrów i mniejszych jednostek portowych.

W kołach rybackich toczą się obecnie ożywione rozmowy na temat wyboru typu silnika. Stary rybak konserwatywnie trzy mają się silników dwutaktowych z głowicą żarzącą, tzw. pół-Diesla wolnoobrotowych, trochę przestarzałych już i zużywających, niestety, stosunkowo dużo paliwa, ale stosunkowo prostych w obsłudze. Druga grupa — ludzie młodszej generacji, o większym wyrobieniu technicznym, skłaniają się ku Dieslowi pełnemu o średniej ilości obrotów i większej ilości cylindrów, zapewniających równomierny bieg silnika. Silniki te odznaczają się mniejszą wagą i większą oszczędnością w zużyciu paliwa.

Przy podjęciu produkcji silników dla łodzi i kutrów rybackich wskazane będzie zastosowanie raczej konstrukcji uniwersalnej, pozwalającej na wykorzystanie silnika również dla innych celów, jak np. do napędu maszyn przemysłowych, mniejszych central elektrycznych, kompresorów budowlanych itp. urządzeń. Im wszechstronniejsze będzie zastosowanie budowanego w kraju silnika, tym większe mogą być serie produkcyjne, co w konsekwencji pozwoli na obniżenie ceny. Niezależnie od tego jaki typ silnika zostanie przez władze i czynniki przemysłowe wybrany, konieczne jest dostosowanie konstrukcji do naszych możliwości produkcyjnych i ułatwienia obsługi maszyn nawet personelowi statku przygotowanemu fachowo.

Z uwagi na różnorodność zapotrzebowania na silniki w granicach mocy od 25—150 koni wskazane byłoby obranie takiego typu silnika, który w wykonaniu 1-cylindrowym nadawałby się dla małych łodzi rybackich, w wykonaniu zaś 4- lub 6-cylindrowym do napędu większych kutrów rybackich, statków dozorczych i jednostek portowych. Przez zmianę normalnych obrotów silnika w granicach 15—20 proc. w dół lub w górę można stworzyć dodatkowe typy o mocy nieco mniejszej lub większej.

Podjęcie na większą skalę budowy silników w kraju pozwoli

na modernizację taboru pływającego rzeczniczego i większe rozpowszechnienie barek zaopatrzonej we własne motory pędne lub pływające przy pomocy małych holowników łodziowych.

Niezależnie od realizowania produkcji licencyjnej konieczne jest zastanowienie się nad stworzeniem własnej koncepcji konstrukcyjnej. Technicy i inżynierowie polscy niewątpliwie mają już dostateczne doświadczenie i dość bogaty zasób wiedzy fachowej, aby stworzyć model polskiej konstrukcji. Przypomnieć należy przy tym, że jeszcze dziś pracują na nielicznych kuterach przedwojenne „Perkuny”, a już po odzyskaniu niepodległości grupa inżynierów gdańskich opracowała pierwszy model silnika kutrowego, którego prototyp miał być wykonany przez Stocznice Gdańskie.

Opracowanie nowych, własnych konstrukcji niewątpliwie potrwa od 2 do 3 lat. Dlatego właśnie już dziś należałoby zebrać materiały informacyjne i na ich podstawie ogłosić konkurs konstrukcyjny.

Koła rybackie i stocznio-pragnęłyby na pewno, aby fabrykacja silników odbywała się na Wybrzeżu. Kwestia ta wymaga dokładnego rozważenia i koor-

dynacji. Budowę silników mogłyby z powodzeniem prowadzić Zakłady in. Gen. Świerczewskiego w Elblągu, jak również odbudowująca się Fabryka Traktorów w Gorzowie. Ostateczna decyzja w tym kierunku zależeć będzie od tego, czy konstrukcja silnika kutrowo-przemysłowego będzie rozwiązaniem samodzielnym lub kompromisowym przy wykorzystaniu niektórych elementów budowanych w Polsce traktorów.

Niezależnie od budowy nowych silników kutrowych palącym zagadnieniem staje się zaopatrywanie obecnie pracujących silników w dostateczną ilość odpowiednich części zamiennych. W rybołówstwie polskim w tej chwili pracuje ponad 60 różnych typów silników. Większość ich to stare silniki przedwojenne. W okresie

powojennym konieczność szybkiego doinwestowania rybołówstwa spowodowała rozdzielanie zamówień polskich pomiędzy kilka fabryk zagranicznych, które dostarczyły nam w ciągu ub. 4 lat co najmniej 20 różnych modeli. Nasuwa się więc myśl zmniejszenia ilości pracujących w polskim rybołówstwie typów silników przez zastąpienie przestarzałych modeli przedwojennych i silników z dostaw powojennych, nowym jednolitym modelem.

Ze strony przedstawicieli Gdańskiej Dyrekcji Przemysłu Mieszcowskiego wysunęto myśl stworzenia przy Fabryce Maszyn w Pucku centralnej bazy produkcyjnej części zamiennych. W interesie usprawnienia pracy rybołówstwa i zmniejszenia przesto- jów kutrów na minimum myśl ta zasługuje na poparcie. (w.)

Badania nad dorszem

przeprowadza Morski Instytut Rybacki

Oddział Ichtiologiczny Morskiego Instytutu Rybackiego przeprowadził ostatnio kontrolne pomiary długości dorszy, wyławianych w Gdyni z kutrów rybackich; łącznie zmierzono 1968 ryb. Z pomiarów wynika, że dorsze o długości 35—45 cm stanowią 60 proc. połowów, mniejsze od 35 cm długości — 8 proc., zaś większe

od 45 cm. — 22 proc. Średnią długość dorszy, łowionych przez polskich rybaków, można ustalić na 40 cm.

W celu poznania kierunku i za sięgu wędrówek dorsza, 112 ryb zostało po złowieniu opatrzonych znaczkami i wypuszczonych z powrotem do morza. Spośród 100 dorszy, oznakowanych w Zatoce Puckiej, już po trzech dniach złowiono jednego na Głębi Gdańskiej, w odległości 10 mil morskich w kierunku północnym od Zatoki. Inny oznakowany dorsz został złowiony w odległości 6 mil morskich od Helu, również na Głębi Gdańskiej. Z poprzedniego tego rodzaju znakowań dorsza wiadomo, że ryba ta odbywa odległe wędrówki niekiedy do 190 mil morskich i, że szybkość jej sięga ponad 3 mile morskie na dobę.

zwyčajny Meksyku w Warszawie Ernesto Nidalgo z rodziną, członkowie ambasady USA w Warszawie Edward Synars, Tomasz Bowie i Buckingham, oraz delegacja polska na Światowy Kongres Pokoju w Nowym Jorku w składzie: Leon Kruczkowski, Stanisław Osowski i Paweł Hoffman, oraz przedstawiciel narodu czeskiego Władimir Kaha.

Ładunek towarowy „Batorego” tym razem był niewielki, ale zato bardzo cenny. Zawierał on poza 1.804 workami pszczy 39 ton drobnicy. Złożyły się na to maszynny do szycia dla przemysłu konfekcyjnego, wyposażenie do produkcji mikrofilmów, papierosy i mleko w proszku. (w.)

„Batory” przywoził rekordową liczbę pasażerów

W dniu wczorajszym w godzinach południowych wrócił do portu macierzystego polski transatlantyk m/s „Batory” z kolejnego rejsu do Stanów Zjednoczonych. Na pokładzie statku znajdowała się detychczas nienotowana po wojnie ilość pasażerów, mianowicie 402 osoby, z tego 67 repatriantów z Anglii oraz 64-osobowa wycieczka Polonii Amerykańskiej. Wycieczka przybyła do Polski na 3-miesięczny pobyt dla zwiedzenia ojczystego kraju i odwiedzenia swoich rodzin. Wycieczkę prowadzi: dr. Marian Świąt, Marcin Bojar, Marian Makowski, Stefan Mikołajczyk i Stanisław Ortmann.

Na statku przybył również Minister Pełnomocny — Poseł Nad-

80 ton ryby wartości 3.203.000 zł. wyłowiła w marcu przodująca załoga „Arki”

W dniu 18 bm. w Rewie, małej osadzie rybackiej odbyła się uroczystość wręczenia proporcji przechodzącej załodze kutra „Arka 5”.

Przodująca załoga w składzie: Krefit Augustyn szypier, Kudłowski Jan, motorzysta, Busz Julian i Krefit Henryk rybacy oraz Krawczyk Witold praktykant,

wyłowiła w marcu br. na kutrze konstrukcji stalowej 80.080 kg ryby wartości 3.203.200 zł, przekraczając przeciętną normę olędów na kutrach Arki o 56,7 proc. Drugie miejsce zajęła załoga kutra „Arka 1” z szyprem Madyckim na czele, wyławiając 73.875 kg ryby wart. 2.955.000 zł, na trzecim miejscu uplasowała się załoga „Arki 3” z szyprem Balda Józefem, która wyłowiła 62.920 kg ryby na sumę 2.516.800 zł. Przodująca załoga otrzymała oprócz proporcji nagrodę pieniężną w wysokości 207 tysięcy zł i tradycyjną beczkę piwa.

Współzawodnictwo pracy rybaków, zapoczątkowane przez Państwo Przedsiębiorstwo Połówek „Arka” daje dobre wyniki. Wzmogła się częstotliwość wyjazdów na połowy, sieci są należycie konserwowane przez dołóżę znajdującą się w eksploatacji. Wydajność połowa kutrów z reguły jest wyższa od kutrów prywatnych.

Nic więcej dziwnego, że obecnie do Arki zgłaszają się coraz to lepsze załogi do obsadzania nowych kutrów, schodzących na wodę.

Rybacy widzą jak ich koledzy osiągać coraz to wyższe zarobki w przedsiębiorstwie należycie zorganizowanym, jak ich stopa życiowa stale się poprawia, a sprawiedliwa ocena wysiłku, przynosi dodatkowe wartości w postaci nagród pieniężnych i zaszczytnego tytułu przodownika pracy.

Fundusz oszczędnościowy w administracji PKO

Administracja bankowa Społecznego Funduszu Oszczędnościowego była prowadzona dotychczas przez Bank Gospodarstwa Krajowego, Poczta Kasę Oszczędności i Związek Komunalnych Kas Oszczędności R. P. oraz przez widziące ustawą zbiornice.

Obecnie PKO przejmie centralną administrację wszystkich funduszy SFO z tym, że w pierwszej fazie zostaje przejęty od KKO fundusz podatku gruntowego, w dalszych zaś fazach od Urzędów Skarbowych i Rewizyjnych, fundusze podatków dochodowego i od wynagrodzeń.

Administrację banków Funduszu Oszczędnościowego będzie wykonywała PKO za pośrednictwem biur oszczędności społecznej w swych oddziałach wojewódzkich oraz placówkach terenowych przy bankach znajdujących się w miastach powiatowych.

NURKOWIE ODKORKOWUJĄ BASEN WESTERPLATTE

Trudne prace podwodne zostaną wykonane przed terminem

Przed kilku tygodniami statek aliancki najeżdżał w porcie gdańskim na barkę, załadowaną cementem i zatopiał ją w basenie Westerplatte naprzeciw Kapitanatu Portu. W barce znajdowało się 15 tys. worków cementu. Ponieważ barka zatrasowała wejście do kanału, utrudniając nawigację, ekipy nurków Państw. Przedz. Robót Czer-

palnych, przystąpiły natychmiast do prac wydobywczych.

Znajdujemy się na promie nurkowym i przysłuchujemy się dyskusji robotników. Wszyscy są zgodni co do tego, że i mają trzeba odpowiednio uczyć, dyskusja toczy się tylko na temat zagadnienia, w jaki sposób. Postanowiono skrócić czas wykonywania robót podwodnych.

Jeden z robotników mówi: „Mamy jeszcze 72 dni czasu. Wydobylismy już 3.700 worków z cementem. Czas dalszej pracy musimy skrócić o 10 dni. Wiemy, że zobowiązanie jest poważne, gdyż praca ta jest wyjątkowo trudna. Pamiętamy jednak, że im szybciej ją wykonamy, tym prędzej usuniemy przeszkodę w ruchu portowym”. Nurk Mielewicz popiera wniosek: „„Zrobi się. Przyjmujemy zobowiązanie i wykonamy je!” Odpowiedzią na te słowa jest krótkie „tak”. Zebranie skończone, uchwała zapadła, szkoda czasu na rozmowy.

Za chwilę wyjdzie z wody nurek, który przez cały ten czas nie przerywał pracy. Nad wodą ukazują się żelazny hełm, a wkrótce na promie stoi ciężka, grubo cosiana, postać norka. Koledzy odkręcają hełm. Nurek Jasiński ciężko siada na ławie. Spocona twarz, świądzący o dużym wysiłku. Ciężko dysząc, opowiada o wykonanej dzisiaj pracy.

„Wszedłem do wody o godz. 7 rano i z krótkimi przerwami przebywałem w niej do chwili obecnej. Jest godz. 13.00. Wyładowałem 85 worków po 50 kg. Praca to niełatwa, gdyż wydobywałem je z pod burty, a barka pochylona pod kątem 45°, zmusza do chodzenia na kolanach. Pytałem dlaczego jest mi gorąco? Ha, popracuję przez godzinę w ciężkim skafandrze, ładując do koszy cement, rozbijając go często łomem, to wam też będzie gorąco” — śmieje się nurek. Istotnie jest co dźwigać. Same buty ważą 24 kg. Do tego dochodzi hełm, ciężarki. Całość waży „tylko” 75 kg.

Nurek Mielewicz pracuje w swoim zawodzie od 1921 r. Zmienia teraz kolegi, ubierając się w kombinizon. Wolno opuszcza się, a raczej spływa na dno, a duże koła na wodzie świadczą, że przed chwilą był w tym miejscu. Od tej chwili działają pompy powietrzne, kręcone stale przez dwóch ludzi. Obok stoi sygnalista, odbierający sygnały norka. Posłuchajmy i my, o czym mówi, człowiek z głębokości 8 mtr.

„Szukam kosza i nie mogę go znaleźć. Ślizgam się po burcie. Pickielne ciemności, prawie nic nie

widzę. Halo. Mam już kosz. Teraz będę ładował worki”.

Część ludzi oczekuje przy dźwięku na rozładunek cementu z kosza. Inny reguluje linkę telefoniczną i wąż powietrzny, pozostali zajęci są regulacją dźwigu. Po pewnym czasie pracuje winda, ciągnąca kosz z workami skamieniało cementu. Worków jest 20. Załadowanie i wydobywanie tego ładunku trwało równą godzinę. Pozostało jeszcze ponad 11 tys. worków.

Trzeba je wyładować w ciągu 62 dni. Nurkowie dotrzymają przyrzeczenia. Basen Westerplatte będzie wolny. (Edor)

Ponad 70 milionów zł zaoszczędzą Portowe Zakłady Przemysłu Tłuszczowego

Plan oszczędnościowy Dyrekcji Portowych Zakładów Przemysłu Tłuszczowego i Olejarskiego, przedstawiony fabrykom: „Amada”, „Union” i „Żuławy”, został przedyskutowany przez załogi robotnicze, które uznały, że można go znacznie rozszerzyć.

Plan Dyrekcji dla zakładów „Amada” przewidywał około 20 mil. zł oszczędności. Robotnicy powiększyli tę sumę do 31 mil. zł. Załoga margarynowi uznała, że można uzyskać dalszych półtora miliona złotych oszczędności. Przez zastosowanie dyscypliny pracy i lepsze wykorzystanie dnia roboczego, przewiduje się zwiększenie sumy zaplanowanych oszczędności o dalszych 600 tys. zł.

Pozostałe sumy będą uzyskane w rezultacie szkolenia zawodowego robotników (2,5 mil. zł), ograniczenia ilości godzin nadliczbowych (300 tys. zł), użycie wagonów kolejowych do przewożenia węgla — zamiast ciągnika i koni (3,5 mil. zł), a poza

tym przedterminowe wykonanie planu produkcji przyniesie około 16 mil. zł.

Dla zakładów „Oleo” dyrekcja przewidziała blisko 11 mil. zł oszczędności. Załoga fabryki zwiększyła plan o ok. 400 tys. zł, uwzględniając takie pozycje jak, dyscyplina pracy, racjonalna konserwacja urządzeń ochronnych, oraz lepsze wykorzystanie maszyn. Przez podniesienie wydajności oleju z surowca załoga rafinerii zaoszczędzi 1 mil. zł. Obsługa ekstraktorów przez racjonalną gospodarkę materiałami pomocniczymi uzyska półtora miliona zł. Szkolenie załogi i przesunięcia pracowników przyniosą zakładom około 2 mil. zł.

Zakłady „Union” zaplanowały 24 mil. zł, a „Żuławy” 2.832.080 zł. Ogółem zakłady „Amada”, „Oleo”, „Union” i „Żuławy” zaplanowały 70.789.196 zł oszczędności. (o)

PORTY PRACUJĄ

DEMONTAŻ „USAM-BARY”

Przy Nabrzeżu „Fant” w porcie szczecińskim znajduje się zniszczony przez bomby wrak statku „Usambara”. Fachowcy zdecydowali się na demontaż i nie nadaje się do odbudowy ze względu na zbyt wielkie koszty z nią związane. Wobec tego przystąpiono do wymontowania ze statku części nadających się jeszcze do użytku. Reszta statku będzie połączona na złom.

M/S „CZECH” W DRODZE DO LONDynu

M/s „Czech”, nowy chłodnicowy polski fiolet banderowy, wyszedł w pierwszy swój rejs pod polską banderą do Londynu zabierając ładunek eksportowy. W ładach statku znajdującego się 165 ton drobnicy, w tym jaja, drób mrożony i losos. Poza tym statek zabiera również transport cukierków, maki kartoflanej oraz myślową brzoń młotobitową w tranzycie z Czechosłowacji.

„HEŁ” Z ŁADUNKIEM DROBNICY

Świat pierwszy dzień portu rybackiego wylądował m/s „Heł” z ładunkiem sił drobnicy z Danii. Na pokładzie statku znajdowały się m. in. — margaryna, przybory rybackie, gumy, garbiki, filc do maszyn itp. FABRYKI METALOWE WBOGAŁA SIĘ O NOWE OBRABIAKI

W dniu 18 bm. do portu gdańskiego wpłynęły

GAL PRZEJAZD M/S „NAREW”

Ostatnio GAL przejażdż statek motorowy „Narew”.

POSTÓJ STATKÓW w dniu 19 IV. 49.

GDANSK: M/s „Czech” — Brak alj. Alca fin., Williams Page panam., Cygnus norw. Basen Górnicy: Reas haeffid bryt., Gudrun dun., Szkoda radz., Oskar Borejsen szw., Tom szw., Antoniosca grec., Mina el Comban grec., Greth szw., Aurora Borealis panamski, Dorotea szw., Frida szw. **Kanał Wiślan:** Chelwood bryt., Tonderham alj., Pitea alj., Dusseldorf alj., Gopio pol., Baltyk pol., Turis pol., Rysy pol., Narwiński pol. **Kanał Kaszubski:** Gütt szw. **Aldaj:** Clemens dun., Stina fin., Avance dun., Balgen dun. **GDYNIA:** Angielskie: Delta pol., Kastor pol., Delfin pol. **Nabrz. Szwedzkie:** Manfred szw., Hebe szw., Hedera szw., Krymów radz., Uptkpan szw., Giltier fin. **Nabrz. Duński:** Marx

szw., Sven Sture szw., Kasterwee dun., Tille bryt., Beta szw. **Nabrz. Holenderskie:** Ingvar szw., Herno szw., Konra fin. **Nabrz. Francuskie:** General Bagrianow radz., Hanna szw., Batory pol. **Nabrz. Polskie:** Flak norw., Hafnia fin., Heronia alj., Balfatic bryt., Baltara bryt., Hel pol. **Nabrz. Rotterdamskie:** Waryński pol. **Nabrz. Indyjskie:** Ingeborg dun., Niwa radz., Ceren dun., Norco dun., Poznań pol., Lau ting alj., San Lorenz norw., Birte dun., Lah-ti fin., Karma norw., Loter alj., Baumwall alj. **Nabrz. Norw. i Dar:** Pomorza pol. **Nabrz. Amerykańskie:** Toruń pol., Nordia szw., Morska Wola pol., Lunia szw. **Nabrz. Czechosłowackie:** Kantar szw. **Nabrz. Rumuńskie:** Benimowski pol., Bonaventura panam. **Pagedi Ellos fin.**

GŁOS SPORTOWY

O mistrzostwo Polski w hokeju na trawie

POZNAN. Spotkanie w hokeju na trawie o mistrzostwo Polski między „Czarnymi” a CZKS (Sroda) zakończyło się, po ciekawej grze, zasłużonym zwycięstwem „Czarnych” w stosunku 4:1 (0:0). Do przerwy gra była wyrównana. Dopiero po zmianie „Czarni”, kondecyjnie lepsi, uzyskali przewagę, zdobywając bramki przez: Kassego — 2. Zywertę i Adamskiego — po 1. CZKS uzyskał bramkę ze strzału samobójczego. Zawody prowadzili Bestwiński i Zieliński. Widzów ponad 1 tysiąc.

Przygotowania do wyścigu Praga — Warszawa

WARSZAWA. Komitet organizacyjny w Warszawie otrzymał zgłoszenie kolarzy francuskich do wyścigu P — W. Startować będą trzy reprezentacyjne drużyny robotnicze, po 6 zawodników.

W drużynach francuskich znajdują się najlepsi kolarze Francji, posiadający licencje UCI, amatorskie i niezależnych.

Pertraktacje między Komitetem Organizacyjnym Wyścigu a Federacją Włoskich Robotniczych Związków Sportowych, zostały zakończone pomyślnie. Udział kolarzy włoskich — jest zapewniony.

W biurze Komitetu Organizacyjnego

Wyścigu P — W odbyła się ogólnopolska konferencja przewodniczących Komitetów Etapowych wyścigu. Ze sprawozdań, które złożyli przedstawiciele Łodzi, Wrocławia i Katowic wynika, że trasa wyścigu w Polsce jest już całkowicie zorganizowana.

Poszczególne Komitety Terenowe opracowały plan propagandowo-imprezowy. W Łodzi Komitet Etapowy przygotował szeroko zakrojoną akcję propagandową. W czasie wyścigu kursować będą w Łodzi specjalne tramwaje z orkiestrą i megafonami. Tramwaje te kursować będą po całym mieście, podając przez megafony szczegółowe wyniki wyścigu.

Warta - Gwardia (Gdańsk)

w boksie
30 kwietnia

POZNAN. W dniu 30 b.m. odbyła się na boisku „Warty” ciekawe zawody pięściarskie, między „Wartą” i „Gwardią” (Gdańsk). Gdańszczanie zapowiedzieli swój najsilniejszy skład z Antkiewiczem w wadze piórkowej i Flisikowskim w wadze ciężkiej.

D'Oriola

mistrzem świata we florecie

KAIR. Mistrzostwo świata we florecie zdobył ponownie D'Oriola (Francja), zwyciężając w finale R. Nostini (Włochy) 5:2, 4:5, 5:2. W półfinale D'Oriola pokonał G. Nostini (Włochy) 3:5, 5:1, 5:2, a R. Nostini wygrał z Mangiarotti (Włochy) 5:4, 4:5, 5:1.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. ALFONS WITTA, Nowy Dwór, Stalina 40. List Wasz otrzymaliśmy. Prosimy o dalszy ciąg korespondencji, dotyczącej bieżących spraw w waszej miejscowości.

Ob. FRANCISZEK KUSEK, Starylasz, poczta Starogard; Pismo Wasze posiadamy. Dziękuję za nami dalej swoimi spostrzeżeniami.

Ob. MACIEJEWSKI, gm. Wierzychucina; Dziękujemy za list i prosimy o utrzymanie z nami stałego kontaktu. Piszcie o swych osiągnięciach i balachkach. Chętnie skorzystamy.

Ob. H. CIESLIKOWSKI, Chynów, poczta Boże Pole, pow. Łoborz; Korespondencję Waszą otrzymaliśmy. Sorawa ciekawa lecz „beziemna”. Prosimy o podanie nazwisk.

PRENUMERATOR Z NOWEGO PORTU. — Kursy kranistów prowadzić we własnym zakresie GUM oraz



Dzieci w Chinach Kuomintangu umierają z głodu i epidemii. Na zdjęciu widzimy 2 chłopców chorych na tyfus. Leżą na ulicy, bo rodzice ich nie mają mieszkania

Plotkowiak wygrywa bieg na przełaj

im. Br. Szwarcza w Poznaniu

Na boisku „Warty” odbył się doroczny bieg przełajowy im. Br. Szwarcza, w konkurencji seniorów i juniorów. W biegu głównym o nagrodę przechodnią im. Br. Szwarcza, na dystansie 3,8 km. startowało 24 zawodników. Zdecydowane zwycięstwo odniósł

Plotkowiak („Drukarz”) w czasie ok. 2 km. (przy udziale 57 zawodników) wygrał niespodziewanie 18-letni Gierwazik (HKS—Zanie-mysł) w czasie 7:20,2, przed Bart-liszem (Mosiński KS) — 7:26, Ko-walskim, Słabym i Stępieniem (wszyscy „Chemia” — Łódź).

Porady prawne

A. N. Jeżeli z przesłanych przez Was do kumentów wynika, że mąż był zawodowym podoficerem od dnia 2. X. 1945, to należy się Wam zaopatrzenie emerytalne. Celem przyspieszenia w załatwieniu sprawy należy zwrócić się do najbliższego Oddziału Związku Inwalidów R.P., który udzieli Wam pomocy i wyśle odpowied-nie pismo. Wysłane przez Wójtę gminy pismo z powołaniem się na Nr

sprawy również odniesie pożądaną skutek zwłaszcza, jeżeli gmina stwierdzi, że Wasza sytuacja materialna jest naprawdę bardzo ciężka.

BAŚC EDWARD, Malbork. Z Waszego listu wynika, że też Wasz nabył prawa pełne do emerytury i Z. U. S. musi wypłacić emeryturę od dnia zwolnienia z pracy. Należy urugować przez Zarząd Drogo- wy w Międzyrzeczu Podlaskim.

GRAND - HOTEL Sopot

Muzyka i piosenka — rozrywka już za zł 200.— można zjeść kolację gorącą z piwem (dania popularne — specjalność Grand - Hotelu)

potanieżyc i posłuchać koncertu codziennie od godz. 18.30 do 23.30 z wyj. niedzielaków — w niedziele dodatkowo: poranki o godz. 12.30 i live od godz. 17 — 19.30

UWAGA: Instytucje i Zakłady Pracy! Przyjmujemy zamówienia na osobne sale dla wieczerów kolożeńskich z tańcami, przy głośnikach lub orkiestrze, wraz z obsługą i konsumpcją. 1155 k

UWAGA OGRODNICY I POSIADACZE DZIAŁEK Centrala Mięsa Tuczarnia Drobni

Wrzeszcz - Zasp, ul. Rossevelta - Baraki, Nr. tel. 423-40 sprzedaje każdą ilość nawozu gęsięgo na słomie. Cena zł. 400.— za tonę loco Tuczarnia. 1132/k

ZGUBIONO kartę RKU, So-biech Stanisław, Trapisze-wo gm. Lisowo pow. Malbork. 1125

ZGUBIONO kartę RKU Malbork, nazwisko Ligeza Sta-nisław. Ryjewo. 1117

ZGUBIONO kartę RKU Mroziński Tadeusz. Matwy Wielkie pow. Malbork. 1127

ZGUBIONO kartę RKU Pułtusk na nazwisko Siwek Jan, Kwidzyn. 1130.

ZGUBIONO książeczkę woj-skową, dwie książki tożsa-ności konia, umowa kon-traktacji świni. Rebisz Józef. Serpiniek gm. Pomorska Wies. 1115.

ZGUBIONO kartę rejestra-cyjną RKU wydaną w Plocie, legitymację Zw. Zaw. kartę pracy na nazwisko Kwiatkowski Walenty, Ora-ja. 1121.

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Metalowców na na-zwisko Pochwała Edward. Gdańsk. 1110.

ZGUBIONO kartę RKU, do-wód osobisty, Kosek Ma-rian. Chlebowo pow. Malbork. 1125.

ZGUBIONO kartę RKU Malbork oraz inne dokumenty, nazwisko Wacnowicz Józef Kwidzyn. 1116

ZGUBIONO kartę rejestra-cyjną RKU Malbork na na-zwisko Kubalski Kazimierz. 1122.

ZGUBIONO kartę zwolnie-nia służby wojskowej. O-krój Władysław, Likowo. pow. Malbork. 1125.

ZGUBIONO kartę RKU, do-wód osobisty, zaświadczenie stałe rehabilitacyjne, Gos-tomski Bolesław, Stary Targ, pow. Sztum. 1111.

UNIEWAŻNIAM kartę re-patriacyjną wydaną PUR Drohobyczu 1945. Czajka Jan, Kinga, Biewryk, Ma-ria. 1084.

UNIEWAŻNIAM legityma-cję służbową 1591 Urzędu Wojewódzkiego Gdańskie-go. Tarapata Władysław. 1122.

SKRADZIONO kartę RKU dowód osobisty. Szyszko Józef Malbork, Czwartaków 19. 1131.

ANSTWOWE Przedsiębior-stwo „Robot Inżynieryno-Morskich Gdańsk - Holm (Ostrów) zatrudni natych-miast inżynierów i techni-ków lądowo-wodnych. Zgło-szenia pisemne lub porozu-mienie osobiste Gdańsk - Holm. Wydz. Personalny.

POSZUKUJE osobę, me-zyszynę względnie kobietę, która zajęłaby się choimn-gieczną. Wynagrodzenie 300.00, utrzymanie. Potrysks Robert, Wejherowo 12 ma-ja 137. 1124.

Ilia Erenburg BURZA

tłum. St. Strumph - Wojtkiewicz (168)

— A jakże! Nawet jego córki pracują w dwu różnych kierunkach. Może pan być spokojny, Maurycy, z nim pan nie zginie. To wycwaniony łajdak. Naturalnie, to nie jest Darlan, ale jak na „Roche-aïne” — to starszy i taki.

— Pan uważa, że Darlan jest łajdakiem.

— Zależy od tego, co się nazywa łajdactwem. Biorąc ogólnie, lokaj nie jest obowiązany do wierności swemu pa-nu, Darlan zmienił służbę... Wszyscy oni są wariaci siebie — Laval, Darlan, marszałek...

Dopiero teraz Lancier zauważył, że Morillo jest niewój.

— nie roześmiał się ani razu...

— Czy pan się źle czuje? — spytał Lancier.

— Ja... Jakie to ma znaczenie w naszym wieku. Ciągnie się — dobre i to. A młodzi giną... Pinaud albo Darlan zgadu-ją — na kogo postawić: na amerykańskiego protektora, czy na niemieckiego draba. A młodzi giną tymczasem...

— Pan wie, gdzie jest Rene.

— Był na południu... Możliwe, że już wzięli go Niemcy... Lancier wiedział, że starszy syn doktora, Rene, miał zając się Niemcami — po studenckiej demonstracji uciekł do „wolnej strefy”.

— Rozumiem pana, drogi przyjacielu. Sam się męczę: co jest z Ludwikiem. Może jest w Algierze, a może zgi-nął. Nie wiem, co się dzieje z Mado... Kto wie, czy nie najlepiej jest pańskiemu Piotrowi — wstrętne to być w niewoli, ale za to jest poza grą. Skończy się wojna, po-wróci...

— Nie wiem... Wczoraj odwiedził mnie kolega Piotra, razem byli w „stalagu”, tego Niemcy wypuścili — gruzlica

w ostatnim stadium. Opowiedział mi, jak tam się żyje — zupa z kartofilanych łupin, nieopalaný barak, praca ciężka. A jeszcze mają lepsze warunki, niż Rosjanie. Tam, obok nich, rosyjskie dziewczęta umierają z głodu, na dy-zenterię, nadzorczyni je biją, diabli wiedzą co, barbar-zyństwo!... Ten młodzieniec opowiedział mi, że Piotr za-przyjaźnił się z pewną Rosjanką, pomagają sobie wzaj-miemnie, ona jest wesoła, stara się go pocieszyć. Piotr jest bez sił, z trudem unosi ciężary... Obawiam się, że nie po-ciągnie, płuca ma słabe.

Lancier po raz pierwszy zobaczył w oczach Morillo łzy. Doktor odwrócił twarz i powiedział:

— Pan widzi, że miałem rację, co do Stalingradu. To już nie dyplomacja. Czytał pan „Paris Soir”. Niemcy pi-szą: „Armia niemiecka jest przygotowana do wszelkich niespodzianek”... Dziwna mowa, jak na zwycięzców... Wie pan, Maurycy, wątpliwe, czy ja sam dociągnę do rozgryw ki, a zresztą niezbyt marzę o doczekaniu. Nie posiadam złudzeń. Im bardziej się wszystko zmienia, tym bardziej wszystko pozostaje po staremu. Ale obecnie miło mi jest, że Rosjanie ich zatrzymali. Przyjemnie, że Pinaud boi się, że Darlan szuka Amerykanów, że Amerykanie szuka-ją Darlana...

Okropny ma charakter, pomyślał Lancier, jest mu przyjemnie, że inni mają nieprzyjemności. A młodych szkoda, to prawda — i Ludwika, i Piotra, i Rene. Co jest z Mado?

19.

Oto już cały miesiąc, jak Mado koczuje: przyjeżdża do miasta, odszukuje ulicę, dom, człowieka, wypowiada bzdurne słowa „pańska ciocia ma grypę” albo „sprzedaje kanarka”, przekazuje instrukcje, dowiaduje się, czy wy-drukowano ulotki, jak stoi sprawa dynamitu — i odjeżd-ża. Jest łączniczką. Wygląd jej nie budzi podejrzeń. W mgnieniu oka może się zmienić w wiejską gąskę, w dziew-czynę lekkich obyczajów, albo w zajętą strojami pannę; szybko zmienia odzienie, i gesty, i słowniki; potrafi być osobą światową, krygującą się, dobroduszną, umie płakać

przy słowach, że jej ojciec umiera, trąktość o modnych uczesaniach, znaleźć właściwy ton w każdej okoliczności. zagubić się w tłumie. Towarzysze mówią: „Trzeba wysłać France — ta przedostanie się”.

W przelocie migają miasta, Lugdun z jego mgłami, ciemnymi zakątkami, przelotnymi dziedzińcami, z tani-kami ulic i tajnikami serc; niezmiennie barwna, krzykli-wa Marsylia, gdzie stare portowe prostytutki okazują się bohaterkami, gdzie filozofowie-humaniści handlują czym się da — kawą, podrabianymi obrazami starych mistrzów, głowami patriotów; wydłużony i zakopcony Saint Etien-ne; stara kocietka Nicea. W okno wagonu uderza jesień-ny deszcz; przemijają pola z nieruchomymi krowami; odbywa się winobranie; w rzeczkę kobiety płoczą bieliz-nę; urwiste góry zawiśły stromymi skałami nad morzem.

Czasem France idzie obsadzana topolami szosą, skręca na małą pomarszczoną jak oblicze staruszki dróżkę, wspi-na się na zbocza, odwiedza włościąńską zagrodę, w której naszczekuje pies, kopci lampa, suszy się cebula. Na sto-pach France — ciężka, ruda glina, to znów srebrny kurz. Nocuje, rankiem odjeżdża.

Dookoła płynie życie codzienne. Właściciele winnic twierdzą, że czterdziesty drugi przyniesie „wielki rocz-nik”. Chłopcy więcej kupują fałszywe dokumenty, żeby uchronić się od wysłania do Niemiec. Nowożeńcy zaopa-trują się w talony na szafę, łóżko. W szkołach dzieci do-wiadują się o tym, jak to dziadzio Petain uratował Fran-cję. Ludność sprzedaje Niemcom wino, kielbasę, poma-raniche, starożytnie miniatury, perfumy, pornograficzne fo-tografie, kupuje od Niemców papierosy, nożyki do gole-nia, aspirynę. Wszyscy handlują, targują się, odsprzeda-ją. Wielu bogaci się, obrazami upiększa mieszkania, urza-dza proszone obiady. France widuje narzeczone w suk-niach ślubnych, wystrojone po niedzielnemu matrony ze swoimi pociechami, zawianych marzycieli, zakochanych, grających w tric-tric staruszków. Jakże jesteście samotni — duma France. Ilu nas jest? Dziesięć tysięcy, a może sto, nie wiem...

C. d. n.